SPRAWIEDLIWOŚĆ

Abonament
Abonement
Rocznie 6 Koron
anzjährig 6 Kronen
Półrocznie 3
Halbjährig 3 „
Kwartalnie 2
Vierteljährig 2 „
Numer pojedynczy kosztuje 120 halerzy.
Eine einzene Numer kostet 20 Hl.
Za ogłoszenia liczy się tanio
Inserate werden billig berechnet.

DIE GERECHTIGKEIT.

Organ dla spraw ekonomicznyh, społecznych i politycznych Izraelitów w Galicyi.

Organ für oeconomische, culturelle und politische Interessen der Juden in Galizien.

Wydawca i redaktor:
Herausgeber und Redacteur:
Ch. N. Reichenberg.

Redakcya i administracya
Redaction u. Administration
Starowiślna Nr. 35.

Wychodzi dwa razy w miesiącu.
Erscheint zweimal im Monat

Nr. 4. Kraków, dnia / Krakau, den I Marca / März 1902. Rok X. / X. Jahrgang.

Die goldene Hochzeit des Erzherzogs Rainer.

Erzherzog Rainer an den israelitischen Cultusgemeinde Vorstand.

Der Vorstand der israelitischen Cultusgemeinde Wien, welcher anlässlich der goldenen Hochzeit des Erzherzogs Rainer und der Erzherzogin Marie eine Huldigungs- und Glückwunschadresse überreicht hatte, wurde vom Erzherzog in Audienz empfangen. Die Deputation bestand aus den Herren: Ober-Rabbiner Dr. M. Güdemann und den beiden Vice-Präsidenten Dr. Alfred Stern und Dr. Gustav Kohn.

Vice-Präsident Dr. Alfred Stern hielt die folgende Ansprache: „Eure kaiserliche und königliche Hoheit! Als erster Vice-Präsident der israelitischen Cultusgemeinde Wien — unser Präsident weilt seit vielen Wochen krankeitshalber im fernen Süden — erlaube ich mir im Vereine mit unserem Ober Rabbiner Herrn Dr. Güdemann und mit meinem Collegen im praesidio, dem Landesschulrathe Dr. Gustav Kohn, die ehrfurchtsvollen herzlichsten Glückwünsche unserer Gemeinde anlässlich des Jubelfestes der goldenen Hochzeit Eurer kaiserlichen und königlichen Hoheit und Ihrer durchlauchtigsten Frau Gemalin zu unterbreiten. Wir haben unseren herzlich innigen Glück- und Segenswünschen für Eure kaiserliche und königliche Hoheit und die durchlauchtigste Frau Erzherzogin in einer Adresse Ausdruck gegeben und wir danken tief ergebenst für deren huldreiche Annahme, und dass es uns gestattet wurde, unsere Glückwünsche auch mündlich vor Eurer kaiserlichen Hoheit vorzutragen. In unwandelbarer, inniger, unerschütterlicher Treue, Liebe und Hingebung zu unserem angestammten erhabenen Herrscherhause nehmen wir stets herzlichsten Antheil an allen freudigen und betrübenden Ereignissen im Schosse der a. h. Dynastie. Die freudigen Ereignisse sind für uns Lichtblicke in mancher dunklen, schweren Stunde, welche wir öster-

reichische Israeliten dermal in unserem theuren Vaterlande zu durchleben haben. Und so war es für uns ein wahres Herzensbedürfniss, anlässlich eines nach dem Ausspruche Sr. Majestät unseres allergnädigsten Herrn und Kaisers in der a. h. Dynastie einzig dastehenden Freudenfestes, auch unseren Jubel, unsere Festesfreude, unsere heissen Glück- und Segenswünsche für Eure kaiserliche Hoheit und Ihre durchlauchtigste Frau Gemalin in und mit den Stimmen aller unserer Mitbürger zu vereinigen. In Eurer kaiserlichen Hoheit verehren wir aber auch den hohen Protector, den erleuchteten Mann der Wissenschaft. In Eurer kaiserlichen Hoheit, als einstmaligem Minister-Präsidenten, verehren wir auch den Initiator jener Gesetze aus damaliger Zeit, mit denen der auf uns Israeliten lastende Bann gebrochen, die staatsbürgerliche Gleichstellung auf dem einen und andern Gebiete uns gewährt, auf den übrigen Gebieten angebahnt wurde, die staatsbürgerliche Gleichstellung, welche dann in den von Sr. Majestät unserem allergnädigsten Kaiser huldreichst verliehenen Staatsgrundgesetzen ihren gesetzlichen Abschluss gefunden hat. Und so ist es auch pflichtschuldigste Dankbarkeit, welche wir für Eure kaiserliche Hoheit empfinden und nie vergessen werden. In allen unseren Gotteshäusern, in welchen allsabbathlich vor geöffneter Bundeslade wir die Gebete für das Wohl unseres erhabenen Monarchen und die Mitglieder der a. h. Dynastie verrichten, wurde an diesem Sabbath Eurer kaiserlichen Hoheit und Ihrer durchlauchtigsten Frau Gemalin noch insbesondere gedacht, und haben wir unsere heissen Gebete zu Gott emporgesendet, er möge das erlauchte Jubelpaar noch lange, lange erhalten; er möge auf dasselbe alle Segnungen des Himmels noch viele, viele Jahre in reichster Fülle niederströmen lassen.“

Anschliessend hieran bat Ober-Rabbiner Dr. Güdemann um die Erlaubniss, sich behufs des Segensspruches bedecken zu dürfen, und nach huldvoller Gewährung dieser Bitte sprach er den priesterlichen Segen, welchen der Erzherzog sichtlich gerührt empfing. Erzherzog Rainer erkundigte sich dann über die Grösse der Gemeinde, über ihre Organisation, und bemerkte:

„Ja, Sie haben in den letzten Jahren manche schwere Stunde gehabt, wirklich ungerechtfertigt; wir beten Alle zu Einem Gotte, wir in unseren Gotteshäusern, Sie in ihren Synagogen, und wir sind Alle Oesterreicher, ohne Unterschied der Confession und Nation; nur Einigkeit macht stark, und wir Oesterreicher brauchen die Einigkeit“.

Unter neuerlichen, in eigenem Namen und namens der Erzherzogin ausgesprochenen warmen Dankesworten wurde die Deputation hierauf huldvollst entlassen.

Stare synagogi.

(Dokończenie).

Uzbrojony we fachowe wykształcenie na polu architektury i sztuki dekoratywnej, przystąpił do dzieła wielkich rozmiarów, którego dokończenie wymaga przezwyciężenia niezmiernych trudności. Pierwsze dwie części tego dzieła, zaopatrzone we wspaniałe ilustracye, wydała Akademia Umiejętności w Krakowie.

Na pierwszem miejscu widzimy tu synagogę w Zabłudowie, małej mieścinie na Litwie. Oryginalny ten, o godnych uwagi kształtach budynek, pokazuje nam p. Bersohn na rysunku z trzech stron. Składa on się z budynku środkowego (głównego) i jest otoczony ze wszech stron budynkami przyległymi; z obydwóch stron fasady znajdują się wzniesienia w rodzaju wież. Arkę przymierza (Aron hakodesch) tej synagogi zdobią wspaniałe, o wyrobionym smaku świadczące rzeźby. Nader piękne jest też ogrodzenie i dach znajdującego się w środku synagogi podwyższenia, gdzie czytają Thorę (Bilemih). Kiedy i kto synagogę tę postawił, niewiadomo. Jakkolwiek każda gmina posiada swoją kronikę, z której wszystkie ważniejsze zdarzenia wyczytać można, to niestety wielka ich liczba zginęła w 17 wieku, podczas napadów Kozaków i Szwedów. Co się zaś tyczy budowniczych i innych artystów, nie możemy się dziwić, że ich nazwiska nie są nam dziś znane, gdy rozważymy, o ile ważnieszą rolę grała u dawnych żydów strona rzeczowa, aniżeli osobista. Jeno dzieło samo, jako takie, zajmowało ich uwagę, zapominali zupełnie o tem, że po za niem kryje się żyjący człowiek, który je stworzył. Jak dalece zaś samym budowniczym, dekoratorom, odlewaczom i rzeźbiarzom nie zależało na tem, ażeby pamięć o sobie potomności przekazać, świadczy fakt, że prawie nigdy nie umieszczali swego nazwiska na ukończonem dziele.

Jeszcze bardziej zajmującą jest synagoga w Pohrebyszczu, niedaleko Berdyczowa. Potrójny, coraz wyżej wznoszący się dach sprawia nadzwyczaj imponujące wrażenie. Prócz wspaniałej arki przymierza, zdobią tę synagogę dwa mosiężne świeczniki, które już dla samych oryginalnych kształtów zasługują na uwagę. Jeden z nich ma kształt płaskiego zwierciadła i jest ozdobiony ornamentami ze świata zwierzęcego i roślinnego. Po obydwóch stronach zwierciadła znajdują się ramiona, przeznaczone do wtykania świec. Drugi świecznik, przeznaczony na święto Chanukah, łączy tradycyjny kształt siedmioramiennego lichtarza (Menorah) i pełnego gracyi kosza kwiatowego; ten również jest ozdobiony delikatnie rzeźbionemi ptakami, lwami i sarnami. Dzięki badaniom naszego autora zostało imię tego uwagi godnego mistrza wydarte zapomnieniu. Nazywał się Baruch i przebywał przy końcu 17 wieku w Pohrebyszczu. Ksiądz odkrył jego nadzwyczajne zdolności i zatrudniał go robotami dla kościoła. Baruch jednak marzył ciągle o tem, ażeby synagogę swego rodzinnego miasta ozdobić w sprzęt, któryby zachwycał oczy potomności. — Ponieważ był bardzo biedny, nie mógł tak rychło urzeczywistnić swego marzenia. Zbierał przez długie lata odłamki mosiądzu, aż, nagromadziwszy sporą ilość, stworzył wspomniane dwa świeczniki, pracując wytrwale przez 6 lat. Bersohn podaje nam także ilustracyę srebrnej korony dla Thory, ze złotymi ornamentami, znajdującej się w tej synagodze.

Na kamiennym pomniku, stojącym obok świątyni, znalazł Borsohn napis, z którego dowiadujemy się, że tę synagogę zniszczyli w r. 1648 i że ją w 40 lat później odbudowano.

Synagoga w Lutomierzu (gubernii Piotrkowskiej) czyni przez swój podłużny kształt i swoją kolumnadę wrażenie greckiej świątyni. — Pochodzi ona z 18 wieku, a jej założycielem był znany architekt, Hilel Benjamin.

Na szczególną uwagę zasługuje synagoga w Łucku. Gdy się patrzymy na ten budynek w stylu włoskiego renesansu, na jego potężną, czworograwieżę, na wspaniały, ząbkowany dach, na wąskie okienka, nie wiemy, czy mamy przed sobą synagogę, czy też fortecę. Bersohn znalazł w archiwum koronnem dokumenty, objaśniające nam powstanie tej szczególnej synagogi. Są to przywileje, nadane żydom w Łucku przez króla Zygmunta III 5 maja 1626 r. Przywileje te opiewają, żę żydzi mogą budować synagogę, ale pod warunkiem, że ona będzie zarazem fortecą, z której mogliby bronić miasta w czasie napadu. Obowiązani byli zaopatrzyć się w doskonałe działa i ludzi zdolnych do obrony. Podczas, gdy z wnętrza świątyni zatem wznosiły się modły do Pana zastępów, z dachu kanonierzy żydowscy miotali śmierć z otworów dział na zbliżających się pogan.

Synagoga w Łucku nie jest jedyną w swym rodzaju, znajdujemy typ ten i w innych miastach polskich.

Widzimy, jak cenna i ważna jest praca Bersohna tak dla hisoryi sztuki jak i kultury, a zasługa tem większa, że na tak wielkie napotyka się trudności przy tych badaniach, mając do czynienia z ludźmi, do których promieć cywilizacyi jeszcze się nie przedarł.

Bersohn może liczyć na uznanie i wdzięczność wszystkich miłośników wiedzy i postępu i możemy mu tylko życzyć, ażeby rozpoczęte dzieło jaknajrychlej do końca doprowadził.

„Wschód". *Helena Segel.*

Rozmaitości.

Autentyczna statystyka Izraelitów
w całej Rosyi.

Według ostatniego państwowego obliczenia ludności w Rosyi, zamieszkują izraelici w tem kolosalnem państwie jak następuje:

Gubernie.	Prowincye	licz. izrael.
—	Archangel	252
—	Olowece	403
—	Wologda	423
—	Pensa	560
—	Simbirsk	571
—	Ufim	695
—	Wiatka	817
—	Kostroma	875
Włodzimir	—	1.193
Estland	—	1.396
Twer	—	1.466
Kaluga	—	1.481
Rjasan	—	1.547
Jarostaw	—	1.646
Perm	—	2.019
Orenburg	—	2.093
Tambow	—	2.169
Kasan	—	22.86
Samara	—	2.501
Tula	—	2.650
Niżneynowgorod	—	2.673
Woronesz	—	2.680
Saratow	—	30.42
Astrachan	—	3.173
Kursk	—	4.141
Nowgorod	—	4.740
Orel	—	6.258
Pskow	—	6.454
Moskwa	—	8.793
Smolensk	—	10.494
Charkow	—	13.725
zamknięty obszar duńskich Kozaków	—	15.496
Petersburg	—	21.270
—	Liwland	28.684
—	Kurland	49.313
Plock	—	50.473
Suwalki	—	58.808
Taurien	—	66.125
Kalisz	—	72.339
Kielce	—	82.427
Lonrza	—	90.912
Jekaterynosław	—	100.736
Poltawa	—	111.417
Radom	—	113.277
Pschernigowa	—	114.630
Siedlce	—	122.370
Lublin	—	153.728
Witebsk	—	175.678
Wilno	—	205.261
Mohilew	—	201.301
Kowno	—	212.230
Piotrków	—	222.290
	Besarabia	225.637
Grodno	—	276.874
Chersonia	—	337.282
Minsk	—	338.657
Warszawa	—	349.945
	Podolia	366.597
	Wohlynia	397.772
Kiów	—	427.868
	Razem .	4,906.209

Otóż zamieszkują w Rosyi według oficialnej statystyki, którą zawdzięczamy źródłu wiarygodnemu w Petersburgu, blisko pięć milionów naszych współwyznawców, t. j. więcej jak połowa wszystkich izraelitów na całej kuli ziemskiej.

Uprzejmość dziennikarzy w Chinach. Autorowi artykułu nie nadającego się do druku, u nas w Europie odpowiada się:

Bardzo żałujemy, z powodu braku miejsca w szpaltach pisma odnośnego, lub z inszych pozornych powodów, nie możemy skorzystać z pańskiej pracy itp. U Chinczyków odpowiedź taka byłaby niegrzecznością amerykańską. Redaktor chiński w takim razie odpowiada: „Sławay bracie słońca i miesiąca; Popatrz na swego sługę, który pełza ci u nóg, całuje ziemię przed tobą i błaga u twego miłosierdzia łaski: żyć i mówić. Przeczytaliśmy twój rękopis z zachwytem. Przysięgamy na prochy naszych drogich przodków, że nigdy jeszcze nie czytaliśmy taką mistrzowską pracę dziennikarską. Gdybyśmy ją wydrukowali jednak, to cesarz by kazał ją używać jako wzór dla dziennikarstwa, i już nigdy nie wydrukować czegoś, coby się w doskona-

łości mogło równać z tamtą. Wobec zaś takiego rozkazu, musielibyśmy 10.000 lat czekać na drugi tak znakomity artykuł, dlatego tylko, wahając się, odsyłamy ci twój rękopis wraz z 10.000 przeproszeń. Popatrz! moja ręka przy moich nogach, ja jestem twoim niewolnikiem!

Jüdisch theologisches Seminar in Amerika. Senator Elsberg von Albany hat der gesetztgebenden körperschaft von Newyork einen Gesetzenwurf eingebracht, dem amerikanischen jüdisch — theologischen — Seminar Korporationsrechte zu verleihen. Als Zweck des Seminars ist angegeben: Die Erhaltung der jüdischen Religion, die Pflege der hebräischen Literatur, die Ausführung von biblischen und archöologischen Untersuchungen, die Einrichtung einer Bibliotek und die Heranbildung von Rabbinern. Das Directorium besteht aus den Herren Jacób H. Schiff, M. Warburg, Leonard Lewison, Phillip D. Heidig, Brüder Daniel, Simon Guggenheim, Leonis Marschal, Mayer Sulzberger, dem geschäfstführenden Director Dr. Crus Adler wie dem Newyorker Generalagenten des Baron Hirsch Trust Mr. Adolphus A. Salamonus, das Directorium ist berechtigt, die Titel Rabbiner, Chasan, Master, Doctor der hebräischen Literatur, Doctor der Gotteseglahrtheit zu verleihen und nöthigenfalls andere gleichartige Körperschaften in sich aufzunehmen, respective mit ihnen sich zu verschmelzen.

Etwas zur Eindämung des politischen Zionismus In Berlin hat sich aus den Herren Professor Dr. Leopold Landau, Leo Mozkin, Dr. Alfred Nossig, Professor Dr. Martin Phillippson, Dr. E. Simonson, Dawid Trietsch und Professor Dr. Otto Warburg ein Comité gebildet, das sich zum Ziele stekt, Palästina sammt den Nachbarländern succesive zu erforschen, inwieweit diese Länder productions fähig sind und in Consequenz inrieferne eine Emigration heimathloser, und ohne Erwerb herumirrender Juden von den oestlichen Kreisen Europas nach denselben geleitet werden könnte. So sehr wir die zionistische Utopie als ein die Judenmasse absolut verirrendes Experiment erklären, so pflichten wir dem vernünftigen, besonnenen und zweckverkündenden Unternehmen bezeichneten Comités mit Ueberzeugungstreue bei, Wenn Palästina ein Gebiet ist, auf dem existenzlose jüdische Familien Unterkunft finden könnten, würde sich keine Feder in der Welt gegen die Verschiebung armer Juden nach diesem Heiligen Lande bäumen. In ertser Linie muss daher erforscht werden, ob Palästnia sich für die Niederlassung von Emigranten eignet und das wird das Berliner Comité im Masse der demselben zur Disposition stehenden Mittel und der Nebenumstände durchführen, Schon im Laufe dieses Jahres begeben sich einige der Mitglieder dieses Comités nach Palästina, um im erwähnten Sinne Forschungen anzustellen, welche Resultate in der Zweimonatschrift unter dem Titel „Palästina“ die das Comité gründete, welche von Herrn Dr. Alfred Nossig redigirt wird und deren erstes Heft uns vorliegt, veröffentlich werden. Das besagte erste Heft enthält folgende Aufsätze:

Die Nothwendigkeit von Erforschungsarbeiten in Palästina. Dr. Alfred Nossig.

Mittheilungen des Comités zur wirthschaftlichen Erforschung Palästinas.

Equete über jüdische Orient-Colonisation.

Industrielle Unternehmungen in der Türkei.

Vergleichende Tabelle der wichtigsten statitischen Angaben über Palästina und seine Nacharländer.

Konstenanschäge für Plantagen — Actiengesellschaften in Palästina. Dr. S. Saskin.

Dreschmethode der Eingeborenen in Palästina (Illustration).

Ein Sanatorium auf dem Karmel.

Der ausserste Südwesten Palästinas und noch verschiedene kleinere Artikel, die sich mit Interesse lesen.

Adresse der Zweimonatschrift: Adm. „Palästina“ Berlin, Halensee, Ringbahnstr. 125. Abonamentspreis für 6 Hefte jährlich für das Ausland 3·50 Mk.

Ein Dank des Erzherzogs Reiner. Der Redacteur der „Drohobyczer Zeitung“ A. H. Żupnik, hat anlässlich der goldenen Hochzeit des Erzherzogs Rainer, dem Jubelpaare einen Huldigungs-Artikel in seinem Blatte gewidmet, worauf ihm am 25 d. M. folgendes Telegramm zugekomen ist:

Żupnik Drohobycz. Ihre k. u. k. Hoheiten, die Durchlauchtigsten Herr Erzherzog und Frau Erzherzogin Rainer, beauftragen mich, höchstihren wärmsten Dank für freundliche Glückwünsche auszudrücken.

Obersthofmeister Rosenberg

G. M.

Dziennik niedzielny w New-Yorku. Niedziela nie jest weselsza w Stanach Zjednoczonych, niż w Anglii, dzięki jednak publicystyce, można ją spędzić. Każde szanujące się pismo stara się urozmaicić swój numer niedzielny. — Opiszemy jeden. Rozmiar olbrzymi, gazeta liczy 126 stronic wielkiego formatu, każda stronica ma 7 szpalt. Cena stosunkowo niska — 25 cent. Ogłoszenia zajmują 50 stronic; — cztery stronice poświęcone są zabawnym powiastkom dla dzieci; na karcie osobnej dołącza się utwór muzyczny; 5—6 stronic poświęconych jest wyłącznie damom. Ryciny przedstawiają najpiękiejsze suknie, płaszcze, kapelusze, stroje balowe, noszone przez elegantki w ciągu tygodnia; są tam i ryciny z bielizną, pościelą itp.

Pięć do sześciu stronic poświęconych jest teatrowi: sprawozdaniom i krytykom nowych utworów, ilustrowanym fotografiami i portretami artystów. — Dwie stronice korespondencyj z Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia, z całego świata: plotki dworskie, wiadomości polityczne, interwiewy ze znakomitościami wszelkiego rodzaju. 20 stronic, czysto amerykańskich, obznamiających ze sprawami krajowemi.

Każda wiadomość — naturalnie telegraficzna — zaopatrzona jest sensacyjnym lub dowcipnym nagłówkiem: ma się rozumieć — mnóstwo kaczek. Oto jedna: Paní Onerod, zamężna od lat siedmiu, obdarzyła swego męża czworaczkami. Zaczęła od bliźniąt, potem miała trojaczki, potem znowu bliźnięta, dwa razy po jednem dziecku, wreszcie czworo odrazu. Chce rozwieść się z mężem, którego nazywa: „niedołęgą, do niczego“, a ze swemi czworaczkami pokazywać się w muzeum, na dowód, co patryotka może zrobić dla kraju. Dyrektor muzeum ofiarowuje jej po 300 dolarów tygodniowo.

Dalej, pod nagłówkiem: „Nowy dar“, znajdujemy wiadomość, że miliarder Carnegie ofiarował 50 milionów dolarów na założenie nowego uniwersytetu w Stanach Zjednoczonych, i że przed śmiercią zamierza rozdać dwa miliardy na uniwersytety, szkoły i biblioteki publiczne. Od tych cyfr można dostać zawrotu głowy. Następnie przerzucamy dział, poświęcony finansom, i dowiadujemy się, że trzej królowie świata plutokratycznego: Vanderbildt, Gould i Rockfeller utworzyli trójprzymierze, w celu naby-

cia i eksploatowania nowej linii kolejowej. Kilka miliardów zostało wrzuconych w ten interes. Drobniejsi giełdziarze nadstawiają ręce, w nadziei, że coś kapnie i dla nich. — Tymczasem wynikają paniki i bankructwa.

Dalej czytamy, że znana baletnica, Fay Templeton, wydała śniadanie dla śpiewaczki Lilian Russel na 12 nakryć, u słynnego restauratora, Dolmenico. Następują szczegóły gastronomiczne i cyfry— najciekawsza strona dla Yankesa. Pragnie on przedewszystkiem dowiedzieć się, ile co kosztuje. — Otóż piękna Fay zapłaciła 2500 dolarów, przeszło po 200 dolarów za nakrycie.

Po olśnieniu nas zbytkiem, dziennik wzrusza opisem tragedyi. Jakaś matka, nie mając chleba dla dzieci, zarżnęła wszystkie i siebie na końcu.

Przechodzimy dalej do... humorystyki. Czytamy, że w Saint-Louis zawiązało się stowarzyszenie mężów pantoflarzy. Kobiety są wykluczone. Najciekawszym jednak jest bodaj dział ogłoszeń i reklam. Istnieje w Ameryce wielu pisarzy humorystycznych, którzy zarabiają duże pieniądze za redagowanie anonsów. Wszystkie prawie są ilustrowane. Oto reklama: „Odrodziciel ludzkości“. Na jednym obrazku widzimy chudego młodzieńca, z ogłupiałem spojrzeniem; — unika zalotnego wzroku pięknej damy. Na drugiej rycinie, po zażyciu płynu, ten sam młodzieniec ściska i obejmuje damę. Przemienił się w tęgiego chłopca.

Jest więc co czytać i czem się ubawić w amerykańskich dziennikach niedzielnych. Podobne są do wystawy sklepowej, z ciekawymi napisami na każdym przedmiocie. — Mniejsza o to, czy wiadomość prawdziwa — byle była sensacyjna!

Lokalne.

Miejski urząd pracy w Krakowie. Wydział dobroczynny Magistratu krakowskiego kończy prace nad zestawieniem przepisów zasadniczych porządku domowego dla miejskiego urzędu pracy, który powstanie niebawem w tutejszej gminie.

Zadaniem tego urzędu będzie pośredniczenie między potrzebującemi pracy, a poszukującemi pracowników osobami i zakładami wszelkiego rodzaju. Pośredniczenie nie ograniczy się do robotników, ale obejmie wszelkie możliwe gałęzie pracy umysłowej. W tym celu urząd będzie przyjmował zgłoszenia osób, potrzebujących pracowników, oraz zgłoszenia poszukujących pracy; będzie udzielał wyjaśnień co do warunków żądanego wynagrodzenia, uzdolnienia i przymiotów pracowników, będzie zestawiał wiadomości o ruchu w dziedzinie pracy, o popycie i podaży pracy w Krakowie, — a o ile możności, także w kraju i za granicą, dążenie do wyrównywania warunków popytu i podaży pracy w Krakowie. — Z urzędu korzystać będą osoby interesowane, tak miejscowe jak zamiejscowe, wszelkich zawodów, bez różnicy wyznania, płci, zawodowego lub ogólnego wykształcenia. Zgłoszenia będzie urząd uwzględniał w miarę kolejnego ich wpływania.

Najwyższy dozór nad urzędem wykonywać będzie prezydent miasta, lub jego zastępca. Osobno będzie nad nim czuwał wydział zawiadowczy, w skład którego wchodzić będą: prezydent miasta, lub jego zastępca; dwóch radców miejskich, wybranych przez pełną Radę; dwóch zastępców pracodawców z grona asesorów sądu przemysłowego, wybranych z grupy pracodawców; dwóch robotników z grona asesorów sądu przemysłowego, wybranych z grupy robotników; jeden wysłannik z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie; każdorazowy-inspektor przemysłowy i naczelnik wydziału dobroczynnego Magistratu.

Przygotowane przez wydział przepisy zasadnicze, porządek czynności i porządek domowy przedłożone będą Magistratowi, a następnie sekcyi i pełnej Radzie.

Wybory do Rady miejskiej. Listy wyborców są już zestawione. W Kole I (inteligencya), znajduje się około 3200 wyborców. W Kole II (właściciele realności), 1206. W Kole III (wielki przemysł), 90. — Rękodzielnicy 315, kupcy 1149. Wybory mają się odbyć z końcem kwietnia i początkiem maja b. r.

Komisya budżetowa pod przewodnictwem prezydenta, p. Józefa Friedleina, przyznała następujące subwencye dla izraelickich Towarzystw dobroczynności w Krakowie na r. 1902:

		Koron
Towarzystwu	„Megadle Jesomim“	1000
„	„Hisharru“	1000
„	„Kipu Zeduku“	300
„	„Sekeinim“	1000
„	„Wspierającemu stud.“	600
„	„Malbisch Arumim“	500
„	„Schomer Emunim“	600
„	„Bikur Cholim“	3000
„	„Kuchni ludowej“	200
„	„Kolonij wakacyjnych“	300
	Razem Koron	8500

Teatr miejski. W naszym teatrze rozpoczęły się próby z 5-aktowego dramatu Hermana Sudermanna „Niech żyje życie“, który grany był przed trzema tygodniami po raz pierwszy w Burgteatrze wiedeńskim z wielkiem powodzeniem.

Na najbliższym planie repertoarowym znajdują się następujące sztuki: Ibsena „Mały Ejolf“, sztuka w 5 aktach, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej „Tresowane dusze“, sztuka w 3 aktach, „Sen nocy letniej“, fantazya dramatyczna Szekspira w 3-ch aktach, St Krzywoszowskiego „Piękna ogrodniczka“, fragment sceniczny w 1 akcie, Ant. Godziemby - Wysockiego „W słońcu“, dramat w 1 akcie, Maryana Tatarkiewicza „Królowa bogów“, fantazya dramatyczna w 1 akcie, „Dom o dwu drzwiach“, komedya w 3 aktach Calderona de la Barca, w przekładzie Edw. Porębowicza, „Świętoszek“, komedya w 3 aktach Moliera, „Zwycięsca“, dramat w 4 aktach M. Dreyera, „Siostry bliźniacze“, komedya w 4 aktach L. Fuldy, w przekładzie Z. Wójcickiej.

Z repertoaru popularnego przygotowuje dyrekcya wznowienie baśni fantastycznej A. Walewskiego „Hulaj dusza!“

Rada miasta Krakowa. Dnia 27 z. m. odbyło się posiedzenie tutejszej Rady miasta, któremu przewodniczył prezydent, p. Józef Friedlein.

R. m. Schwarz domaga się, aby p. prezydent zażądał od dyrekcyi tramwaju elektrycznego, ażeby tramwaje kursowały na linii Rynek—Park Krakowski według przepisów regulaminu, co $5^1/_2$ minut. — W sprawie tej zabierał głos także r. m. prof. Cyfrowicz, a prezydent przyrzekł w tym względzie poczynić stosowne kroki.

Prezydent zawiadamia Radę, że komisya wodociągowa uchwaliła na ostatniem posiedzeniu wyłączyć 4 studnie z 20 studzien wodociągu miejskiego, z których pochodzą osady i mętnienie wody wodociągu. Teraz rozchodzić się będzie o to tylko,

czy pozostałe w funkcyi 16 studzien wydadzą potrzebną ilość wody dla miasta, t. j. 8.000 metrów kubicznych.

R. m. dr. Staniszewski zawiadamia, że odebrał już od dyrekcyi kolei drogę dojazdową do dworca kolejowego i prosi, aby jego i r. m. Beringera upoważnić do zawarcia kontraktu z koleją, co też uchwalono.

R. m. prof. Rosenblatt interpeluje prezydenta w sprawie zakładu kontumacyjnego. W kwestyi tej przemawiał r. m. dr. Seinfeld i prezydent.

Uchwalono dopłacić rządowi 400 koron do kosztów nowego pomiaru miasta.

Celem urządzenia lokalu na archiwum aktów senackich uchwalono dodatkowy kredyt, w kwocie 346 koron.

W celu rozszerzenia cmentarza uchwalono kupno 958 sążni gruntu za cenę 1740 koron.

Uchwalono dodatkowy kredyt na utrzymanie policyi w kwocie 1609 koron. Przy tej sposobności podniósł r. m. prof. Rosenblatt, że stosunki bezpieczeństwa publicznego w Krakowie potrzebują polepszenia i jest zdania, aby powiększyć liczbę straży bezpieczeństwa.

Pierwszy wiceprezydent miasta, prof. dr. Leo, przedłożył wniosek o zakupno realności pod L. 21 przy ulicy Szpitalnej, będącej własnością kościoła N. Maryi Panny, za kwotę 82,000 kor. Tym sposobem gmina stanie się właścicielką wszystkich realności aż do szkoły św. Scholastyki i może utworzyć piękny plac pod budowę gmachu miejskiego, n. p. nowego magistratu, Muzeum techniczno-przemysłowego lub Akademii handlowej.

Rada uchwaliła ten wniosek, który wiceprezydent postawił w imieniu komisyi inwestytucyjnej.

Obradowano dalej nad regulaminem wyborczym i przyjęto § 6 i 9, poczem p. prezydent zamknął posiedzenie.

Do zarządu fabryki wód leczniczych
K. Rządcy i Chmurskiego
w Krakowie.

Komisya przemysłowo-lekarska, sprawując z polecenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego kontrolę nad wyrobem wód gazowych, a w szczególności wód leczniczych fabryki „K. Rząca i Chmurski“, wydelegowała komisyę do dokładnego zbadania obecnego sposobu wyrabiania tychże wód.

Podkomisya ta, składająca się z prof. dra Jaworskiego, prof. dra Olszewskiego (w zastępstwie którego był obecny p. Matejko, asystent przy zakładzie chemii), docenta dra Ludomiła Korczyńskiego i dra Michała Śliwińskiego zbadała, jak najszczegółowiej w dniu 30 listopada 1901 roku wszystkie urządzenia, służące obecnie do fabrykacyi wód gazowych i leczniczych, a rozbioru chemicznego tychże wód dokonał prof. dr. Olszewski.

Podkomisya przekonała się naocznie, że zarząd fabryki zaopatrzył się w najnowsze maszyny i urządzenia i dokonał bardzo wielu zmian i ulepszeń w fabryce, nie szczędząc kosztów i zabiegów, że zastosował się chętnie do wszystkich uwag komisyi przemysłowo-lekarskiej i zadowolnił ją nadzwyczajną starannością i sumiennością fabrykacyi.

Po wysłuchaniu tej opinii, komisya przemysłowo-lekarska w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1901 roku wyraża zarządowi fabryki swoje zadowolenie i poleca i nadal wyrabiane tamże wody, służące do użytku leczniczego.

Komisya przemysłowo-lekarska upoważnia zarząd fabryki do ogłoszenia tak niniejszego poświadczenia, jak niemniej sprawozdania podkomisyi, które na żądanie w odpisie udzielone zostanie.

Kraków, dnia 26 grudnia 1901 r.

Prof. dr. Edward Korczyński, w. r.
Przewodniczący komisyi przemysłowo-lekarskiej.
Dr. Michał Śliwiński, w. r.
Sekretarz komisyi przemysłowo-lek.





ב״ה

דאס פראננג נאפט פאן הערען היינריך בראנשווייג וועלכער אין אללען

פאבריקען פיר גאנץ אסטערייך אונגארן אונטער זיינער אבזראוו.פאב.ריקט

שטעהט טראטץ אללער אנפיינדונגען אונד פערדאכט.יגונגען פערלאסליך

כשר איסט פערבירגע איך מיט מיינער אינד.ו.דואאל.טאט

וואהרען אונזערע אללע שפייזען וועלכע מיר געניסען דא דער מיא

דער פראננג נאפט וועלכער אונטער מיינער אוי.פזי.כט שטעהט

קאנטען מיר גאהר קוואפרעדען זיין

הק׳ שמעון בהג״ה ר״ אלי״ זצ״ל
סופר

ובאעה״ח יום ד׳ כ״ד תשרי
תרס״א לפ״ק טרנוא יע״א

Odpowiedzialny redaktor: Ch. N. Reichenberg. W drukarni W. Poturalskiego w Podgórzu.